

„ Moje miejsce na ziemi – Biestrzynnik.”

Każdy człowiek żyjący na świecie, ma tu swoje miejsce, które jest mu w szczególny sposób bliskie, w którym czuje się bezpiecznie i komfortowo. Są takie punkty, do których jesteśmy w pewien specyficzny oraz bliżej nieokreślony sposób przywiązani; są dla nas bardzo ważne, gdyż wręcz nas uwodzą swoim niezłomnym klimatem, dzięki któremu możemy się wyciszyć i odpocząć.

Wbrew pozorom, nie musimy jechać na drugi koniec świata, aby ów region znaleźć. Mieszkając na terenie LGD „ Kraina Dinozaurów” mamy ogromne szczęście, że możemy podziwiać tyle wspaniałych widoków oraz zjawisk przyrodniczych, oglądać unikatowe gatunki roślin i zwierząt. Tereny te, znane z wyjątkowych krajobrazów oraz bliskości natury przyciągają wielu turystów z kraju i zagranicy. Jednym z nich jest niewielka miejscowość na terenie gminy Ozimek – Biestrzynnik, gdyż znajduje się tam wiele wyjątkowych obiektów, które z pewnością zasługują na zwiedzenie, a także promocję.

Historia Biestrzynnika sięga XVII wieku, kiedy to nazwa miejscowości pojawiła się w protokole wizytacyjnym szchedrzykowskiej parafii. Wioska z pewnością istniała już wcześniej, jednak najstarsza informacja pisana pochodzi z 1679 r. , w której mowa jest o 12 wieśniakach z Biestrzinicka, płacących po jednym srebrnym groszu na rzecz kościoła w Szchedrzyku.

Nazwa miejscowości prawdopodobnie pochodzi z gwary śląskiej od słowa „ pierścień” lub inaczej „ biestrzyń”, co wiąże się z charakterystycznym, widocznym po dziś dzień systemem zabudowy wsi. Wioska od najdawniejszych czasów była otoczona lasami, które tworzyły wokół miejscowości okrąg o średnicy około 1 mili. Nawiązuje do tego stary herb wioski, przedstawiający sosnę w kole.

Istnieje również legenda, iż kiedyś przejeżdżała przez osadę królowa Saba i zgubiwszy na tych ziemiach swój pierścień, nazwała te tereny „ Pierściennik”, co z czasem przekształciło się w Biestrzynnik.

W krótkim czasie, niedaleko Biestrzynnika powstały liczne kolonie: Chobie (1754 r.), Niwki (1770 r.), Krzyżowa Dolina (1773 r.).

Mieszkańcy wioski uczęszczali do kościoła szczedrzykowskiej parafii. Trwało to jednak do 1940 r. , kiedy to z inicjatywy ks. Antoniego Liszki, wybudowano kościół p.w. św. Antoniego w Dylakach. Pierwotnie, świątynia miała zostać wzniesiona w Biestrzynniku, ale tak się nie stało. Wówczas, przyłączono Biestrzynnik wraz z Rzędowem do nowo powstałej parafii. Natomiast cztery rodziny ewangelickie zamieszkujące wioskę, uczęszczały na nabożeństwa do sąsiedniego Grodźca.

Początkowo mieszkańcy wioski zajmowali się pracą na roli, hodowlą bydła, wypalaniem węgla drzewnego. Wydobywano także piasek dla okolicznych hut, co dało początek licznym stawom rybnym.

Liczba ludności ciągle wzrastała. Już w 1783 r. mieszkało tu 11 zagrodników, 18 chałupników, 11 czynszowników wraz z swymi rodzinami, czyli w sumie 245 osób.

Biestrzynnik jest dziś znany głównie z licznych stawów rybnych. Stawy te znajdują się na Poliwodzie. Nazwa ta, po raz pierwszy pojawiła się w 1736 r., uznawana wówczas, jako część Ligoty Turawskiej. Najprawdopodobniej, nazewnictwo tego regionu pochodzi od podobnie brzmiącego nazwiska.

Jak już wspomniałam wcześniej, wskutek wydobywania piasku, pozostały liczne wykopy, które z czasem zapełniły się wodą. W ów stawach, zaczęto hodować różne gatunki ryb, co preferuje się do dziś.



Staw na Poliwodzie.

W Biestrzynie prężnie rozwijał się także przemysł. Oprócz wydobywania piasku dla okolicznych hut, o czym już wcześniej wspomniałam, istniała także huta szkła „Solarnia”. W późniejszym czasie powstała też druga huta. Mianowicie, około roku 1830, do wioski przybyła hrabiowska rodzina von Garnier. Członkowie tego rodu, założyli tutaj hutę żelaza. W skład jej wyposażenia wchodził jeden, wysoki piec, dwa piece do frysowania oraz kuźnia. W hucie zatrudnienie znalazło 14 osób, a więc stosunkowo niewiele, gdyż wieś liczyła już ponad 670 mieszkańców.

Młot oraz miechy huty były napędzane siłą rzeki Libawki, przepływającej przez wioskę. Produkowane żelazo było sprzedawane głównie w Opolu, a także we Wrocławiu.

Huta istniała jeszcze w 1865 r., jednak na dziś, nic po niej nie zostało. Jednak nad rzeką, do dzisiaj stoi młyn, który swego czasu napędzał miechy i młyny w hucie oraz tartak. Starsi mieszkańcy do tej pory opowiadają historię jednego z właścicieli młyna, który to sprzedał go, kiedy utopiło się pięcioro dzieci. Obecnie młyn należy do rodziny Twardawskich.

Na początku XIX wieku liczba mieszkańców znacząco się podwyższyła i ciągle się zwiększała. Istniało już 76 domostw zamieszkałych przez ponad 675 ludzi. W związku z tym w 1823 r. powstała katolicka szkoła wybudowana przez mieszkańców Biestrzyny, Kadłuba Turawskiego oraz Szczedrzyka. Obecna szkoła została otwarta w 1973 r., jednak musiała zostać zamknięta z powodu zbyt małej liczby uczniów.

W czasie II wojny światowej nazwę „Biestrzyna” zamieniono na niemieckojęzyczne „Ringwalde”. Miało to związek z dojściem nazistów do władzy w Niemczech. Mieli oni w planach budowę drogi głównej przechodzącej przez Biestrzyna, która miała łączyć Kadłub Turawski z Ozimkiem. Trasa została wytyczona, drogę wstępnie wysypano kamieniami, a nad rzeką zbudowano most, jednak ostatecznie zamiary te się nie powiodły i trasa przechodziła przez sąsiednie Dylaki.



Most w Biestrzynie.

Czasy wojny na terenie Biestrzynnika to nie tylko nazistowskie działania. Wielu mieszkańców poszło walczyć na frontach I oraz II wojny światowej. Jednak wielu z nich już nigdy nie powróciło w rodzinne strony, gdyż zginęli lub zaginęli. Aby ich upamiętnić, w cichym miejscu na skraju lasu, wzniesiono pomnik, na którym widnieją nazwiska 19 osób, które nie wróciły z I oraz 51 osób, które nie powróciły z II wojny światowej.

Niedaleko owego pomnika wznosi się piaszczysta górką, przez mieszkańców nazywana potocznie „Kapelną Górą”. Nazwa ta pochodzi od niemieckiego słowa „Kapelle”, czyli kapliczka. Podobno zostali tam pochowani żołnierze francuscy w 1813 roku.



Pomnik ku czci ofiar I i II wojny światowej.

W skład Biestrzynnika wchodzi trzy przysiółki: Poliwoda, Michalona oraz Krampa. Najbardziej znanym jest właśnie Poliwoda. Na jej terenie, oprócz kilkunastu stawów, znajduje się zabytkowa kapliczka zbudowana przez mieszkańców w podzięce za ustąpienie panującej w sąsiedztwie epidemii w XVII wieku. Co roku mieszkańcy Biestrzynnika i okolic gromadzą się tu na tradycyjnych majówkach. Wewnątrz kapliczki znajduje się zabytkowy dzwon, który obwieszczał najważniejsze wydarzenia. Niedaleko znajduje się także pomnik przyrody; dąb szypułkowy, liczący ponad 300 lat.



Kapliczka na Poliwodzie.



Dwór z początku XX wieku.

Niedaleko wspomnianej już kapliczki, mieści się dwór z początku XX wieku. Znajduje się tam Ośrodek Szkoleniowo – Wypoczynkowy Zarządu Polskiego Związku Wędkarstwa w Opolu. Pełni on także funkcję mieszkalną.

Zabytkiem jest także ponad stuletnia remiza strażacka z czerwonej cegły, zbudowana w 1909r. Już w 1933 r. powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Rozpoczęto także budowę nowej i znacznie większej remizy, jednak nie została ona ukończona.

Biebrzywnik, oprócz licznych zabytkowych budowli i zjawisk przyrodniczych, jest także kolebką kultury i tradycji śląskiej. Od lat pielęgnowane są tu takie zwyczaje śląskie jak: wodzenie niedźwiedzia, czy dożynki. Biebrzywnik jest prawdziwą ostoją kultury. Może pochwalić się bardzo zdolnymi oraz rozśpiewanymi mieszkankami, które w 1975r. utworzyły zespół folklorystyczny „Dzióbki”. Ich występy uświetniają różnorodne uroczystości wiejskie, a sam zespół ma na swoim koncie wiele sukcesów w kraju i zagranicą. W wiosce mieszkają także twórcynie ludowe, zajmujące się kroszonkarstwem oraz wyrobem tradycyjnych koronek.

Mimo to, że Biebrzywnik jest stosunkowo małą miejscowością, nie sposób się tutaj nudzić. Szczególnie przysiółek Poliwoda urzeka swym niezłomnym klimatem. Jest celem podróży wielu wędkarzy z kraju i zagranicy, przez co przyciąga do Biebrzywnika wielu turystów.

Poliwoda jest także ostoją wielu gatunków zwierząt. Można tu spotkać bobry, bociany czarne, sarny, dziki, czaple, zimorodki, kaczki krzyżówki, a nawet łabędzie. Możemy także zobaczyć wiele chronionych gatunków, m.in.: pazia królowej, będącego jednym z najpiękniejszych motyli zamieszkujących Polskę. Okoliczne stawy są miejscem rozrodu wielu gatunków płazów, np.: ropuchy zielonej, żaby wodnej, kumaka nizinnego, czy też rzekotki drzewnej. Szata roślinna w Biestrzynie jest równie bogata jak świat zwierząt. Na obrzeżach stawów możemy zaobserwować dobrze rozwiniętą roślinność błotną i szuwarową. Pod wodą można zobaczyć interesujące gatunki roślin, m.in.: kotewkę, orzecha wodnego, grążela żółtego. W otaczających wioskę borach sosnowych, można spotkać chronione rośliny, tj.: widłak goździsty, kruszyna pospolita, chrobotek leśny, tarczownica islandzka. Na przyjeżdżających turystów czeka wiele atrakcji przez cały rok. Latem powodzeniem cieszą się stawy, w których można się ochłodzić podczas upalnych dni, a zimą natomiast organizowane są kuligi ścieżkami borów sosnowych. Powodzeniem cieszy się także górka „Hermanówka”, będąca atrakcją szczególnie dla najmłodszych, gdyż nazywają ją potocznie „Górą Śmierci”.

Z mojej pracy wynika jasna konkluzja, iż obszary wchodzące w skład LGD „Kraina Dinozaurów” są w pełni warte poświęcenia uwagi oraz zobaczenia. W pełni potwierdza się przesłanie przysłowia „cudze chwalicie, swego nie znacie”. Wielu ludzi uważa, że jedynie w najdalszych zakątkach świata, będą mogli zwiedzić coś naprawdę ciekawego. A prawda okazuje się całkiem inna. Wokół nas jest wiele miejsc wartych naszej uwagi. Wystarczy jedynie dobrze się rozejrzeć, by znaleźć swoje miejsce na ziemi i wcale nie trzeba „uciekać” ze swych rodzinnych stron. Wręcz przeciwnie; powinno się je odkrywać na nowo i spojrzeć na nie przez zupełnie inny pryzmat.

Reasumując, myślę, że moja praca zachęci rdzennych mieszkańców do promocji swoich miejscowości, gdyż w pełni one na to zasługują.

Anna Woszek

Bibliografia:

- 1) Bałaban Jerzy, Michalak Stanisław, Pszczyński Korneliusz, Województwo opolskie. Przewodnik, Warszawa 1967.
- 2) Hławacz Roman, Przyroda powiatu opolskiego, Opole 2003.
- 3) Klatkowska Renata, Popularny słownik synonimów, Poznań 2009.
- 4) Kubisa-Ślipko Anna, Słownik języka polskiego, Wałbrzych 2008.